



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

Protokolant Mikołaj Żaboklicki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego oraz
prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy Grzegorza Pańków,
w sprawie **J. C.**

uniewinnionej od popełnienia czynu z art. 155 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 kwietnia 2025 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 2 lipca 2024 r., sygn. akt IV Ka 287/24,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 28 grudnia 2023 r., sygn. akt VI K 845/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył: 1) **J. C.** o to, że „w dniu 11 stycznia 2020 roku na drodze krajowej numer [...] na wysokości K., woj. [...], będąc zobowiązaną jako pielęgniarka zespołu transportu do opieki nad pacjentem, działając umyślnie w zamiarze ewentualnym, naraziła pokrzywdzonego D. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że wykonując transport sanitarny pacjenta D. S. ze Szpitala w D. na Oddział Neurochirurgiczny Szpitala w W., wbrew przepisowi art. 4 ust. 1 pkt 4 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 15.07.2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej oraz § 4 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 28.02.2017 r. w sprawie rodzaju i zakresu świadczeń zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych udzielanych przez pielęgniarkę albo położną samodzielnie bez zlecenia lekarskiego, jak również wbrew wskazaniom aktualnej wiedzy medycznej, w tym wytycznym BTLS (Basic Trauma Life Support), posiadając specjalizację z pielęgniarstwa ratunkowego, nie dołożyła należytej staranności w wykonywaniu czynności medycznych nad będącym po urazie głowy pacjentem D. S., poprzez: brak należytej oceny jego stanu, niewłaściwy dobór pozycji pacjenta w trakcie transportu, brak należytej opieki medycznej nad pacjentem i brak monitorowania jego parametrów życiowych, które to zaniechania polegały na pozostawieniu pacjenta samego w części medycznej karetki transportowej, w pozycji siedzącej, bez nadzoru medycznego, co doprowadziło do wydostania się pacjenta D. S. z jadącego ambulansu i jego potrącenia przez prawidłowo poruszający się bus marki M. o numerze rejestracyjnym [...], którego kierujący nie miał możliwości uniknięcia zderzenia, w wyniku czego nieumyślnie spowodowała obrażenia wielonarządowe klatki piersiowej i brzucha D. S., skutkujące jego nagłą i gwałtowną śmiercią”, tj. o przestępstwo z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; 2) **D. B.** o to, że „w dniu 11 stycznia 2020 roku na terenie Szpitala w D., woj. [...], będąc zobowiązanym jako lekarz Izby Przyjęć do opieki nad pacjentem, działając umyślnie w zamiarze ewentualnym, naraził pokrzywdzonego D. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że wystawiając zlecenie transportu sanitarnego [...], nr karty drogowej: [...], pacjenta D. S. na Oddział Neurochirurgiczny Szpitala w W., w celu jego konsultacji, wbrew przepisowi art. 4 ustawy z dnia 05.12.1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty,

jak również wbrew wskazaniom aktualnej wiedzy medycznej, w tym wytycznym BTLS (Basic Trauma Life Support), nie dołożył należytej staranności, i w konsekwencji, błędnie zakwalifikował będącego po urazie głowy pacjenta D. S. do transportu w pozycji siedzącej, nie przewidując możliwych skutków tej formy transportu w postaci: braku poprawy perfuzji mózgowej pacjenta, braku zabezpieczenia go przed dodatkowymi urazami i braku możliwości monitorowania parametrów życiowych pacjenta w przypadku wystąpienia u niego napadów drgawkowych, utraty przytomności lub niewydolności krążeniowo-oddechowej, co zwiększyło niebezpieczeństwo zdynamiczowania stanu zagrożenia zdrowia, w którym pacjent się znajdował, czym działał na szkodę pokrzywdzonego D. S.”, tj. o przestępstwo z art. 160 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Świdnicy, wyrokiem z dnia 28 grudnia 2023 r., sygn. akt VI K 845/21 orzekł następująco:

I. „oskarżoną **J. C.** uznaje za winną tego, że w dniu 11 stycznia 2020 roku, w D. oraz pomiędzy D. a miejscowością K. na drodze krajowej nr [...], woj. [...], jako pielęgniarka zespołu transportu sanitarnego, posiadająca specjalizację pielęgniarstwa ratunkowego, będąc zobowiązaną do opieki nad przewożonym pacjentem D. S., działając nieumyślnie i nie zachowując należytej ostrożności w wykonaniu obowiązków oraz dbałości o bezpieczeństwo, naraziła pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, iż znając stan zdrowia pacjenta związany z urazem głowy, wykonując transport sanitarny celem konsultacji do Oddziału Neurochirurgicznego Szpitala w W., pozostawiła pacjenta bez nadzoru w części medycznej karetki transportowej, czym zaniechała bezpośredniej, bieżącej opieki oraz oceny sytuacji zdrowotnej pokrzywdzonego poprzez bezpośrednią obserwację i monitorowanie podstawowych parametrów życiowych w celu wykrycia i zapobieżenia zaburzeniom prowadzącym do zachowań agresywnych i autodestrukcyjnych, co doprowadziło do wydostania się D. S. z jadącej karetki na jezdnię bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd marki bus, czym nieumyślnie spowodowała śmierć D. S., tj. występku art. 155 k.k. i za czyn ten na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu przepisów obowiązujących w dacie popełnienia czynu w związku z art. 4 § 1 kk, wymierza karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

- II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej J. C. w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat,
- III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżoną J. C. do pisemnego informowania kuratora o przebiegu okresu próby co 6 (sześć) miesięcy licząc od uprawomocnienia się wyroku,
- IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka od oskarżonej J. C. na rzecz R. S. kwotę 20 000 zł (dwudziestu tysięcy złotych) tytułem częściowego zadośćuczynienia,
- V. oskarżonego **D. B.** uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 160 § 2 k.k.,
- VI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca R. S. dowód rzeczowy w postaci czapki z daszkiem, zarejestrowany pod nr [...],
- VII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej J. C. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. S. kwotę 1.848 zł (jeden tysiąc osiemset czterdzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia jednego pełnomocnika w sprawie,
- VIII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej J. C. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części, tj. wydatki postępowania w kwocie 9.509,56 zł (dziewięć tysięcy pięćset dziewięć złotych i pięćdziesiąt sześć groszy) oraz wymierza opłatę w wysokości 180 zł (stu osiemdziesięciu) złotych,
- IX. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. wydatki postępowania w pozostałej części ponosi Skarb Państwa”.

Od tego wyroku apelacje wnieśli: prokurator na niekorzyść D. B. i obrońca J. C..

Obrońca oskarżonej J. C. zarzucił wyrokowi:

- 1) „Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że oskarżona J. C. mogła przewidzieć, że pokrzywdzony D. S. w czasie wykonywanego transportu sanitarnego, podczas jazdy karetką, mógł podjąć wobec siebie działania autodestrukcyjne, w tym podjąć próbę opuszczenia karetki w czasie jej jazdy, podczas gdy z żadnych wcześniej ujawnionych okoliczności, w tym stanu zdrowia pacjenta, oceny lekarza zlecającego transport, jego zachowania ani przyjętych procedur nie wynikało, że istnieje jakiegokolwiek niebezpieczeństwo takiego zachowania pacjenta.

2) Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że zaniechanie oskarżonej polegające na tym, że pozostawiła pacjenta bez nadzoru w części medycznej karetki transportowej, bez opieki medycznej, doprowadziło do 'wydostania się' tego pacjenta na zewnątrz pojazdu i ostateczne jego śmierci w wypadku drogowym, podczas gdy pomiędzy zaniechaniem oskarżonej a skutkami działań pacjenta, w tym skutku śmiertelnego, nie zachodzi bezpośredni związek przyczynowy.

3) Naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. art. 410 k.p.k. polegające na dokonaniu ustalenia, iż gdyby oskarżona J. C. w czasie przewozu pacjenta przebywała razem z nim w pomieszczeniu medycznym karetki a nie w kabinie kierowcy, to zapobiegłaby sytuacji, w której ten pacjent, samowolnie odpiął zabezpieczający go pas bezpieczeństwa i otworzył drzwi tylne karetki, podczas gdy brak jest jakiegokolwiek dowodu, na podstawie którego można byłoby ustalić taki przebieg zdarzenia, przez co Sąd z niekorzyścią dla oskarżonej, w oparciu tylko o przypuszczenia, przyjął wersję bardziej niekorzystną dla oskarżonej,

4) Naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 7 i 410 k.p.k. poprzez pominięcie w dokonanej przez Sąd ocenie zebranego materiału dowodowego i w uzasadnieniu wyroku istotnej części opinii zespołu biegłych Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w W. z 25.05.2023 roku, to jest tych wniosków, że 'możliwość wyskoczenia przez pacjenta z jadącego pojazdu jest zdarzeniem trudnym do przewidzenia, skrajnie nietypowym', co mogło mieć wpływ na inną ocenę zamiaru oskarżonej, której przypisano nieumyślność działania, ocenę możliwości przewidywania skutku jej braku bezpośredniej obserwacji pacjenta podczas transportu, ocenianej nawet z punktu widzenia osoby posiadające wyższe, niż przeciętny człowiek kwalifikacje".

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, wyrokiem z dnia 2 lipca 2024 r., sygn. akt IV Ka 287/24, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną J. C. od przypisanego jej czynu, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł prokurator, który zaskarżył go w stosunku do J. C. w całości na jej niekorzyść i zarzucił:

„rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 2 k.k. w zw. z art. 9 § 2 k.k. w zw. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz.U.2024.814 t.j. z dnia 2024.05.29), poprzez jego błędne niezastosowanie do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, polegające na wadliwej weryfikacji powiązania normatywnego pomiędzy zaniechaniem przez oskarżoną nieustannej opieki i bezpośredniego kontaktu z pacjentem a skutkiem w postaci śmierci pacjenta, a tym samym, wadliwej weryfikacji podstaw obiektywnego przypisania skutku, wyrażające się w zaniechaniu rozpoznania zakresu ciążących na oskarżonej jako pielęgniarce obowiązków i skorelowanych z nim reguł ostrożności: dbałości o bezpieczeństwo pacjenta, należytej staranności i przezorności oraz zaniechaniu określenia wzorca normatywnego ‘dobrej’ pielęgniarki, z perspektywy którego oceniać należało obiektywną przewidywalność wystąpienia skutku, co doprowadziło Sąd Odwoławczy do zajęcia nieprawidłowego stanowiska, jakoby skutek w postaci śmierci pacjenta nie był obiektywnie przewidywalny w stopniu znacznym, a w rezultacie, uniewinnienia oskarżonej od popełnienia przypisanego jej przez Sąd 1 instancji przestępstwa z art. 155 k.k. podczas, gdy określenie wzorca normatywnego „dobrej” pielęgniarki cechującej się wyższym od wymaganego w życiu codziennym stopniem staranności i przezorności prowadzi do wniosku, iż „dobra” pielęgniarka miała w okolicznościach sprawy możliwość przewidzenia, że ograniczenie kontaktu z transportowanym karetką pacjentem do jego chwilowej obserwacji przez okienko grodzi uniemożliwi zaobserwowanie ponownego wystąpienia zaburzeń świadomości u pacjenta, od którego z uwagi na jego właściwości i stan zdrowia nie można było oczekiwać racjonalnego zachowania oraz miała możliwość przewidzenia, że ponowne wystąpienie u pacjenta braku orientacji co do miejsca, czasu i własnej osoby może skutkować niezamierzonym przez niego wydostaniem się z jadącej karetki i śmiercią pacjenta, wobec czego zachodziły warunki do obiektywnego przypisania oskarżonej zarówno skutku w postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 160 § 2 k.k., jak i skutku chronologicznie późniejszego w postaci śmierci określonego w art. 155 k.k.”

W konkluzji kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi

Okręgowemu w Świdnicy.

Obróńca oskarżonej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie. Podniesiony w niej zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 2 k.k., art. 9 § 2 k.k., art. 155 k.k. oraz art. 11 ust. 1 ustawy z 15 lipca 2011 r o zawodach pielęgniarstwa i położnej (Dz. U.2024.814 t.j.), poprzez ich błędne niezastosowanie, polegające na wadliwej weryfikacji podstaw obiektywnego przypisania skutku, co wyrażało się w zaniechaniu rozpoznania zakresu ciążących na oskarżonej jako pielęgniarce obowiązków i skorelowanych z nim reguł ostrożności, co z kolei doprowadziło Sąd odwoławczy do błędnego wniosku, jakoby skutek w postaci śmierci pacjenta nie był obiektywnie przewidywalny w stopniu znacznym, okazał się bowiem zasadny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że rozstrzygnięcie, czy między czynem a powstałym skutkiem zachodzi związek normatywny, a więc, czy są podstawy do przypisania tego uszczerbku na skutek istotnego zwiększenia prawnie nieakceptowalnego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego, należy nie do sfery ustaleń faktycznych, ale do sfery decyzji, czy właściwie zastosowano prawo materialne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2011 r., IV KK 187/11). Podzielając ten pogląd, uznać należało, że skarżący, który wadliwej weryfikacji podstaw obiektywnego przypisania skutku upatrywał w zaniechaniu rozstrzygnięcia istnienia związku normatywnego pomiędzy zachowaniem oskarżonej a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego, podniósł uchybienie należące do kategorii naruszenia prawa materialnego a nie błędu w ustaleniach faktycznych. Nie ma też wątpliwości, że w zaistniałym w sprawie układzie procesowym był on uprawniony do postawienia w kasacji zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego. Jednocześnie wskazać trzeba, że nie ma jednak powrotu do konstrukcji z aktu oskarżenia i kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej również z art. 160 § 2 k.k., o co skarżący – jak się zdaje - również zabiegał, bowiem Sąd I instancji przypisał oskarżonej wyłącznie czyn z art. 155 k.k., a prokurator tego nie kwestionował, bo nie wniósł apelacji na jej niekorzyść.

Przed przedstawieniem argumentacji świadczącej o zasadności tak rozumianego zarzutu kasacji przypomnieć trzeba, że koniecznym warunkiem odpowiedzialności karnej podmiotu za dokonanie przestępstwa materialnego jest stwierdzenie, że był on sprawcą negatywnego skutku stanowiącego znamię typu czynu zabronionego określonego w ustawie karnej. W przypadku przestępstw materialnych dokonanych przez działanie o sprawstwie można mówić, gdy zostanie wykazane, że bezprawne zachowanie konkretnej osoby pozostawało w związku przyczynowym i w związku normatywnym z negatywnym skutkiem stanowiącym znamię określonego typu czynu zabronionego. W przypadku przestępstw materialnych dokonanych przez zaniechanie obiektywne przypisanie skutku ogranicza się jedynie do płaszczyzny normatywnej. Bada się zatem m.in., czy zachowanie sprawcy było bezprawne, a więc czy naruszyło określoną normę sankcjonowaną. Stwierdzenie takiego naruszenia z kolei wymaga ustalenia, czy *in concreto* sprawca swoim zachowaniem przełamał jedną z obowiązujących w danych okolicznościach reguł postępowania z dobrem prawnym.

Ponieważ oskarżonej przypisano przestępstwo skutkowe z art. 155 k.k. popełnione przez zaniechanie, powiązanie pomiędzy brakiem aktywności oskarżonej a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego należało rozpatrywać wyłącznie na płaszczyźnie normatywnej. Zaniechanie podjęcia aktywności w wymaganym kierunku nie ma bowiem przymiotu przyczynowości, a zatem wywoływania określonych zmian w rzeczywistości, co oznacza brak konieczności badania płaszczyzny empirycznej między czynem sprawcy a skutkiem (por. T. Sroka. *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania skutku*, Warszawa, 2013 s. 45 i n.).

Teoria obiektywnego przypisania skutku wskazuje na konieczność ustalenia na płaszczyźnie normatywnej naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym (reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach) oraz tego, by zaistniały przebieg przyczynowy prowadzący do skutku był obiektywnie przewidywalny, tj. aby był rozpoznawalny (przewidywalny lub możliwy do przewidzenia) dla tzw. wzorca normatywnego wyposażonego w adekwatną w danych warunkach wiedzę i doświadczenie życiowe. Przy zaniechaniu (odmiennie niż przy działaniu, gdzie ten

przebieg ma być zainicjowany przez sprawcę, bądź sprawca ma aktywnie włączyć się w istniejący łańcuch zdarzeń) przewidywalne musi być to, czy w określonym układzie faktycznym bezprawne zaniechanie wypełnienia obowiązków doprowadzi do zabronionego przez normę zwiększenia niebezpieczeństwa dla dobra prawnego. Przy czym, nie chodzi tu o jakiekolwiek naruszenie reguł postępowania, ale z uwagi na funkcje prawa karnego materialnego o takie naruszenie, które w sposób nieakceptowalny, karygodny i istotny zwiększa ryzyko wystąpienia skutku (zob. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 12 października 2016 r., V KK 153/16 i powołane tam orzecznictwo). W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmuje się bowiem, że *Prawnokarną odpowiedzialność za skutek uzasadnia jedynie takie przyczynienie się, które w sposób istotny zwiększa ryzyko wystąpienia tego skutku. Dla przyjęcia karygodnego charakteru przyczynienia się do powstania skutku, konieczne jest ustalenie, że sprawca – niezależnie od innych warunków obiektywnego przypisania skutku – zachowaniem swoim w sposób znaczący zwiększył ryzyko wystąpienia skutku stanowiącego znamię typu czynu zabronionego, co najczęściej będzie można wnioskować z faktu istotnego naruszenia reguł ostrożnego postępowania z dobrem prawnym w danych warunkach* (postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., II KK 193/11).

Tymczasem, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd odwoławczy zmieniając wyrok Sądu I instancji i uniewinniając oskarżoną od zarzutu popełnienia czynu z art. 155 k.k. uznał, że jakkolwiek oskarżona powinna w czasie transportu pacjenta do innego szpitala przebywać koło niego a nie w kabinie kierowcy, to jednak nie wyczerpała ona znamion przypisanego jej czynu. A to dlatego, że zachowanie pokrzywdzonego, który nagle wstał, otworzył drzwi karetki i wyskoczył prosto pod jadący za karetką samochód było tak skrajnie nietypowe, że w praktyce nie sposób było go przewidzieć. W każdym razie, prawdopodobieństwo przewidzenia przez oskarżoną takiego zachowania pokrzywdzonego, było znikome. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, „nie miała zatem w rozpatrywanej sprawie miejsca obiektywna przewidywalność znacznego a nie jakiegokolwiek stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia skutku, co jest szczególnie istotne w przypadku przestępstw nieumyślnych”.

Rację ma skarżący, że takie stanowisko Sądu odwoławczego nie jest prawidłowe. Przede wszystkim dlatego, że Sąd ten niesłusznie poprzestał na zbadaniu czy zachowanie oskarżonej pozostawało w związku przyczynowym ze skutkiem (co – jak wcześniej powiedziano - w przypadku przestępstw skutkowych dokonanych przez zaniechanie w ogóle nie podlega badaniu, gdyż nauka o obiektywnym przypisaniu odrzuca przyczynowość zaniechania – zob. np. Jacek Giezek. *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*. Wrocław 1994), natomiast nie podjął się wykazania na płaszczyźnie normatywnej powiązania między zaniechaniem wykonania przez gwaranta nienastąpienia skutku obowiązku działania celem ratowania dobra prawnego a zaistniałym skutkiem. Zaniechał więc zastosowania wieloetapowego schematu przypisywania skutku oraz pominął te jego elementy, które wymagały w tej sprawie określenia tzw. wzorca normatywnego i rozstrzygnięcia z perspektywy tego wzorca o obiektywnej przewidywalności wystąpienia skutku, a więc tego: 1) jaki był zakres obowiązków oskarżonej jako gwaranta zdrowia przewożonego pacjenta, 2) czy naruszenie przez oskarżoną obowiązujących ją reguł ostrożności zwiększyło niebezpieczeństwo dla zdrowia tego pacjenta oraz 3) czy śmierć pacjenta stanowiła urzeczywistnienie stworzonego przez oskarżoną niebezpieczeństwa.

Sąd odwoławczy nie rozpoznał więc ciążącego na oskarżonej prawnego, szczególnego obowiązku zapobiegnięcia skutkowi, o którym mowa w art. 2 k.k. Przepis ten wskazuje, że odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten tylko, na kim ciąży prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia, a zatem znajdował się w pozycji gwaranta nienastąpienia skutku. W odniesieniu do oskarżonej źródłem tego obowiązku był art. 11 ust. 1 ustawy z 15 lipca 2011 r o zawodach pielęgniarki i położnej. Przepis ten określa sposób realizacji obowiązku opieki nad pacjentem stanowiąc, że pielęgniarka wykonuje zawód z należytą starannością, zgodnie z zasadami etyki zawodowej, poszanowaniem praw pacjenta, dbałością o jego bezpieczeństwo, wykorzystując wskazania aktualnej wiedzy medycznej oraz pośrednictwo systemów teleinformatycznych lub systemów łączności.

Obiektywną przewidywalność skutku należało więc rozpatrywać z perspektywy wzorca normatywnego „dobrej” pielęgniarki, dla której zapewnienie pacjentowi bezpieczeństwa jest kluczową zasadą w opiece medycznej i która wykonuje swoje obowiązki ze starannością i przezornością w stopniu wyższym od wymaganej w życiu codziennym.

Oskarżona przed rozpoczęciem transportu medycznego zapoznała się z dokumentacją medyczną D. S., z której wynikało, że był on osobą silnie uzależnioną od alkoholu, z zanikami kory mózgowej. W dniu zdarzenia był on nieorientowany co do miejsca, czasu i własnej osoby. W trakcie wywiadu przeprowadzonego przez lekarza dyżurnego w Szpitalu w D. był nielogiczny, zapominał, jak się nazywa i gdzie mieszka. W badaniu tomografem stwierdzono u niego krwiak mózgu z ogniskiem stłuczenia mózgu. Ponadto stwierdzono u niego hiponatremię, tj. stan obniżonego poziomu sodu w surowicy krwi.

Ustalone zachowanie oskarżonej, która pozostawiła pacjenta o powyższych właściwościach, u którego – jak wynika z dokumentacji medycznej - istniało ryzyko rozwinięcia się zespołu majaczenia alkoholowego oraz wystąpienia zaburzeń agresywnych lub autoagresywnych, bez bezpośredniego nadzoru, siadając w kabinie kierowcy oddzielonej metalową ścianką, naruszało obowiązujące ją reguły ostrożności: dbałości o pacjenta, należytej staranności i przezorności. Naruszenie tych reguł ostrożności w okolicznościach sprawy zwiększyło stan zagrożenia zdrowia pacjenta ponad akceptowalny poziom.

Oskarżona powinna zapewnić pacjentowi – od którego, z uwagi na występujące zaburzenia świadomości, w tym brak orientacji co do miejsca, czasu i własnej osoby nie można było oczekiwać racjonalności w trakcie transportu sanitarnego do szpitala w W. – nieprzerwaną opiekę, poprzez jego nieustanną obserwację i bezpośredni kontakt. Mogłaby wówczas – nie narażając siebie – zapobiec niebezpieczeństwu dla pokrzywdzonego, jeśli nie powstrzymując go fizycznie od odpięcia pasów, to podejmując próbę uspokojenia i alarmując kierowcę, aby zjechał na pobocze i zatrzymał karetkę.

W rezultacie, zagrożenie dla życia i zdrowia pacjenta a następnie jego śmierć w wyniku wydostania się przez niego z jadącej karetki, po ponownym wystąpieniu zaburzeń świadomości (co trafnie ustalił Sąd odwoławczy, odrzucając jednocześnie sugestię obrońcy oskarżonej o możliwości świadomego targnięcia się na własne życie) stanowiło urzeczywistnienie tego niebezpieczeństwa, które stworzyła oskarżona, gdyż zaniechała nieprzerwanej obserwacji i bezpośredniego kontaktu z pacjentem.

„Dobra” pielęgniarka, cechująca się wyższym od wymaganego w życiu codziennym stopniem staranności i przezorności miała w takich okolicznościach możliwość przewidzenia, że ograniczenie kontaktu z pacjentem do jego chwilowej obserwacji przez okienko uniemożliwi jej zaobserwowanie wystąpienia ponownego zaburzenia świadomości u pacjenta.

W świetle powyższego, nie przesądzając czy oskarżona miała możliwość przewidzenia również tego, że ponowne wystąpienie u pokrzywdzonego zaburzeń świadomości może doprowadzić do niezamierzonego wydostania się z jadącej karetki i śmierci pod kołami innego samochodu – pozostawiając tę kwestię na tym etapie postępowania otwartą, która będzie przedmiotem pogłębionych rozważań Sądu ponownie rozpoznającego sprawę, należało uznać za zasadny podniesiony w kasacji zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego.

Dlatego Sąd Najwyższy, uznając ponadto, że naruszenie powołanych w podstawie prawnej zarzutu kasacji przepisów miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdyż prowadziło do uwolnienia oskarżonej od odpowiedzialności karnej za czyn z art. 155 k.k., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając niniejszą sprawę będzie miał na względzie powyższe uwagi i wskazania. Przedmiotem szczególnej uwagi będzie ta ostatnia kwestia, która powinna zostać oceniona wszechstronnie, z uwzględnieniem wszystkich relewantnych okoliczności i dowodów, w tym zwłaszcza opinii zespołu biegłych medyków sądowych z Uniwersytetu Medycznego w W.. Biegli ci w wydanej

opinii, odpowiadając na trzecie pytanie wskazali, że „choć sama możliwość wyskoczenia przez pacjenta z jadącego pojazdu jest zdarzeniem trudnym do przewidzenia, skrajnie nietypowym”, to jednak „gdyby pielęgniarka znajdowała się bezpośrednio przy D. S. to w razie wystąpienia zachowania o charakterze autodestrukcyjnym, istniałaby możliwość zaobserwowania takich zachowań i wdrożenia adekwatnych środków zapobiegawczych: próby uspokojenia czy zastosowania przymusu bezpośredniego, np. w formie zatrzymania”. Sąd odwoławczy rozstrzygając czy zachodzi związek normatywny między czynem oskarżonej a skutkiem z art. 155 k.k. w postaci śmierci pokrzywdzonego będzie miał na uwadze również powyższe stwierdzenia. Dopiero wówczas będzie możliwe wydanie w sprawie prawidłowego rozstrzygnięcia.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

[J.J.]

[r.g.]

Małgorzata Gierszon Zbigniew Puskarski Eugeniusz Wildowicz